

Sygnatura akt VI Ka 465/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 sierpnia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Wenesa Kubaczyńska

przy udziale T. N.

przedstawiciela Straży Miejskiej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2014 r.

sprawy **M. K.** ur. (...) w M.

syna J. i K.

obwinionego z art. 96§3 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 10 marca 2014 r. sygnatura akt II W 878/13

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 465/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 12 sierpnia 2014 roku

Apelacja obwinionego M. K. od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 10 marca 2014 roku (sygn. akt II W 878/13), którym obwiniony uznany został za winnego popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., okazała się bezzasadna. Żaden z podniesionych w jej treści argumentów, jak również żadna z okoliczności uwzględnionych przez sąd odwoławczy z urzędu nie mogły skutkować zmianą bądź uchYLENIEM wyroku wydanego wobec obwinionego.

W osobistej apelacji obwiniony podnosi między innymi zarzut jakoby Straż Miejska nie posiadała uprawnień oskarżycielskich w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.. Choć istotnie w orzecznictwie sądów, w tym Sądu Najwyższego pojawił się tego rodzaju pogląd, to jednak w ocenie Sądu Okręgowego w Gliwicach w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę przepisy obowiązującego prawa nie stawiają Strażom Miejskim (Gminnym) przeszkód do pełnienia roli oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenie określone we wspomnianym art. 96 § 3 k.w.. Punktem wyjścia rozważań w tym przedmiocie musi pozostawać art. 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 6

ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1383 - dalej u.s.g.) wedle którego do zadań straży miejskiej należy czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego - w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 5 wymienionej ustawy, strażnik wykonując te zadania, ma prawo do dokonywania czynności wyjaśniających, kierowania wniosków o ukaranie do sądu, oskarżania przed sądem i wnoszenia środków odwoławczych - w trybie i zakresie określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Uprawnienia oskarżycielskie straży miejskiej określone zostały natomiast w sposób ogólny w art. 17 § 3 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia wedle którego strażom gminnym (miejskim) uprawnienia oskarżyciela publicznego przysługują wówczas, gdy w zakresie swego działania, w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających, ujawniły wykroczenia i wystąpiły z wnioskiem o ukaranie. Wedle tego przepisu, przesłanką możliwości realizacji przez straż miejską uprawnień oskarżycielskich w sprawach o wykroczenia pozostaje spełnienie dwóch warunków: 1. ujawnienia wykroczenia w zakresie swojego działania określonego w odrębnych przepisach, 2. wystąpienie do sądu z wnioskiem o ukaranie za wykroczenie. Przepisami regulującymi zakres uprawnionego działania straży miejskiej pozostają, poza ogólnymi w swej wymowie, przytoczonymi już w uzasadnieniu przepisami art. 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 6 ust. 2 oraz art. 12 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1383 - dalej u.s.g.) przepisy poszczególnych ustaw regulujących uprawnienia strażników miejskich. W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dotyczącej odpowiedzialności za wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji (ruchu drogowym) istotna pozostawać będzie regulacja art. 129 b ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 1997 r. poz. 1137 - dalej p.r.d.). Zgodnie z art. 129b. 1. Kontrola ruchu drogowego w gminach lub miastach, które utworzyły straż gminną (miejską) może być wykonywana przez strażników gminnych (miejskich). Art. 129b ust 2. wskazuje z kolei obszary w ramach których przeprowadzane być mogą przez strażników miejskich czynności kontrolne. W sprawie niniejszej istotnym pozostaje art. 129b ust. 2 pkt 1 lit b ustawy prawo o ruchu drogowym zgodnie z którym strażnicy gminni (miejscy) zyskali uprawnienie do wykonywania czynności kontrolnych wobec kierujących pojazdem naruszających przepisy ruchu drogowego, w przypadku ujawnienia i zarejestrowania czynu przy użyciu urządzenia rejestrującego. Z kolei zgodnie z art. 129b ust. 3 pkt 7 ustawy Prawo o ruchu drogowym, strażnicy miejscy (gminni) w ramach wykonywania kontroli ruchu drogowego w zakresie, o którym mowa w ust. 2, są upoważnieni do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Żądanie takie skierowane może zostać do właściciela lub posiadacza pojazdu w ramach czynności wyjaśniających prowadzonych przez straż miejską na podstawie art. 54 k.p.w. w zw. z art. 56 § 2 k.p.w. zmierzających do ustalenia, kto dopuścił się czynu polegającego na przekroczeniu dozwolonej prędkości. Z kolei w oparciu o rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 lutego 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywn w drodze mandatu karnego, wydane na podstawie art. 95 § 4 k.p.w. (Dz. U. z 2003 r. Nr 208, poz. 2026 z późn. zm., w tym ze wskazaną wyżej - Dz. U. z 2011 r. Nr 36, poz. 190), od dnia 1 marca 2011 r. strażnicy są uprawnieni również do karania mandatem za wykroczenia określone w art. 96 § 3 k.w. (§ 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia). Prawo do nakładania grzywn w drodze mandatu karnego, o którym mowa w art. 95 § 4 k.p.w. przysługuje strażnikom na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.s.g..

Reasumując, Straży Miejskiej przysługuje uprawnienie do wykonywania czynności kontrolnych wobec kierujących pojazdem naruszających przepisy ruchu drogowego, w przypadku ujawnienia i zarejestrowania czynu przy użyciu urządzenia rejestrującego (m.in. fotoradar - art. 129b ust. 2 pkt 1 lit b ustawy Prawo o ruchu drogowym). W ramach tych czynności oraz czynności wyjaśniających zmierzających do ustalenia sprawcy czynu straż miejska ma prawo do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie (art. 129b ust. 3 pkt 7 ustawy Prawo o ruchu drogowym). Żądanie to może zostać skierowane do właściciela lub posiadacza pojazdu w przypadku stwierdzenia naruszenia przez kierującego przepisów ruchu drogowego, w przypadku ujawnienia i zarejestrowania czynu przy użyciu urządzenia rejestrującego (art. 129b ust. 2 pkt 1 lit b ustawy Prawo o ruchu drogowym). Z kolei niewskazanie przez właściciela lub użytkownika, wbrew obowiązkowi, na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył on pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, stanowi wykroczenie z art. 96 § 3 k.w.. Do karania za to wykroczenie w drodze mandatu karnego straż miejskie uzyskały uprawnienie w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 listopada 2003 r.

w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego (§ 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia).

Przekładając z kolei powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż zgodnie z przyznanym uprawnieniem, straż miejska wykonywała czynności kontrolne wobec kierującego pojazdem naruszających przepisy ruchu drogowego (ograniczenie prędkości), w przypadku ujawnienia i zarejestrowania czynu przy użyciu urządzenia rejestrującego (fotoradar). W ramach czynności wyjaśniających prowadzonych w związku ze stwierdzeniem popełnienia wykroczenia, a zmierzających do ujawnienia sprawcy wykroczenia, straż miejska miała prawo do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w czasie popełnienia zarejestrowanego przez fotoradar wykroczenia. Z kolei niewskazanie przez właściciela lub użytkownika w tych okolicznościach komu powierzył on pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, stanowi wykroczenie do karania którego w drodze mandatu karnego straże miejskie uzyskały uprawnienie w stosownym rozporządzeniu. Bez wątplenia zatem spełnione zostały wszystkie ze wskazanych w art. 17 § 3 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia przesłanki warunkujące możliwość występowania straży miejskiej w roli oskarżyciela publicznego. Wedle tego przepisu strażom gminnym (miejskim) uprawnienia oskarżyciela publicznego przysługują wówczas, gdy w zakresie swego działania, w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających, ujawniły wykroczenia i wystąpiły z wnioskiem o ukaranie.

Pogląd wyrażony na gruncie przepisów obowiązujących przed nowelizacją art. 17 § 3 k.p.s.w., która weszła w życie w dniu 31 grudnia 2010 roku (m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., III KK 116/10 (Lex 583855), z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 8/10 (OSNKW 2010, z. 9, poz. 76) i z dnia 30 września 2010 r., I KZP 15/10 (OSNKW 2010, z. 10, poz. 87) wedle którego strażnikom miejskim nie przysługiwał przymiot oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia za niewskazanie użytkownika pojazdu, pozostaje zatem na tle aktualnie obowiązującego stanu prawnego niezasadny. Zmodyfikowana treść art. 17 § 3 k.p.w. nadała strażom gminnym (miejskim) status oskarżyciela publicznego wobec tych nowych podmiotów - właścicieli lub posiadaczy pojazdów, którzy w toku postępowania wyjaśniającego wbrew żądaniu straży nie wskazali użytkowników tych pojazdów, czyli dopuścili się wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., a straż wówczas ujawniła je. Również nowelizacja art. 129 b ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym dodająca pkt 7 uprawniający do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie rozszerzyła z dniem 31 grudnia 2010 roku zakres podmiotów wobec których może straż miejska wykonywać czynności kontrolne i wyjaśniające, a następnie kierować wnioskiem o ukaranie do sądu.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w kwestii uprawnień oskarżycielskich straży gminnej, także to odnoszące się do aktualnego stanu prawnego, nie pozostaje jednolite. W wyrokach wydanych w dniu 12 grudnia 2013 r., w sprawach III KK 431/13 i III KK 432/13 wyrażony został pogląd, iż krąg podmiotów uprawnionych do wykonywania uprawnień oskarżycielskich, także po nowelizacji przepisów regulujących te kwestie przepisów, która to nowelizacja weszła w życie w dniu 31 grudnia 2010 roku, nie został poszerzony. Wyrażany był również pogląd przeciwny, przyjęty także przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, wedle którego straż gminna (miejska) uzyskuje status oskarżyciela publicznego w sprawach o czyny z art. 96 § 3 k.w. (wyroki SN z dnia 15 marca 2011 r., V KK 39/11 - Lex 784285, z dnia 17 maja 2011 r., III KK 118/11 - Lex 811852, z dnia 18 października 2011 r., IV KK 237/11 - Lex 1044056, z dnia 18 kwietnia 2013 r., II KK 90/13 - Lex 1299163). Pogląd taki wyrażony został również w piśmiennictwie (R. A. Stefański: Przegląd uchwał Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2010 r. - WPP 2011, nr 2, s. 103-107). Sąd Okręgowy w Gliwicach w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę ten właśnie pogląd w zupełności akceptuje. Został on ostatnio potwierdzony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 r., V KK 378/13 (LEX nr 1444620).

Z powyższych względów nie można było uwzględnić zarzutu apelacji obwinionego w którym podniósł on, iż w sprawie niniejszej wniosek o ukaranie wniesiony został i popierany przez nieuprawniony do realizacji tych czynności podmiot.

Odnosząc się natomiast do kolejnego argumentu osobistej apelacji obwinionego, który odwołuje się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 roku (sygn. P 27/13 OTK-A 2014/3/30) stwierdzić trzeba, że w wyroku tym Trybunał Konstytucyjny RP przesądził zgodność przepisu art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. -

Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482, z późn. zm.) ze wskazanymi w tymże wyroku przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nie stwierdził niezgodności tego przepisu z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Nie może mieć zatem rozstrzygnięcie Trybunału na które w apelacji powołuje się obwiniony żadnego wpływu ocenę trafności zaskarżonego wyroku. Apelujący odwołał się nadto do wyrażonego w uzasadnieniu tejże uchwały poglądu wedle którego w sytuacji, gdy organ nie ma wątpliwości, kto jest sprawcą wykroczenia drogowego, to nie może jednocześnie podejmować czynności zmierzających w kierunku ujawnienia innego sprawcy tego wykroczenia, żądając od właściciela (posiadacza) pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania (używania) w oznaczonym czasie. Odnosząc się do tego argumentu stwierdzić trzeba, że także i on nie będzie miał na gruncie niniejszej sprawy wpływu na jej rozstrzygnięcie. Nie ma bowiem żadnych powodów do przyjęcia, że w chwili kierowania do obwinionego wezwania do wskazania komu powierzył on pojazd w czasie w którym popełnione zostało wykroczenie zarejestrowane przy użyciu urządzenia rejestrującego, kierującemu wezwaniu funkcjonariuszowi Straży Miejskiej w Z. znany był sprawca tego wykroczenia. Mężczyzna widoczny na znajdującej się w aktach sprawy fotografii wykonanej przez fotoradar w czasie popełnienia wykroczenia pozostaje bez wątpienia osobą znacznie młodszą od obwinionego. Okoliczność ta pozwalała na wnioskowanie, iż nie jest nim właściciel pojazdu M. K., którego wiek znany był Straży Miejskiej w Z. choćby tylko w oparciu o figurującą we właściwych rejestrach datę urodzenia obwinionego. Nawet jeśli za popełnione wcześniej wykroczenie polegające na przekroczeniu prędkości tym samym pojazdem, którym dopuszczono się analogicznego wykroczenia w dniu 5 marca 2013 roku, ukarany został syn obwinionego, który mandat za poprzednie wykroczenie przyjął, to brak jest podstaw do uznania w oparciu o tę okoliczność, że sprawca wykroczenia z dnia 5 marca 2013 roku był znany funkcjonariuszowi Straży Miejskiej kierującemu do obwinionego wezwaniu do wskazania komu powierzył obwiniony pojazd w dniu popełnienia wykroczenia z dnia 5 marca 2013 roku. Uwzględniając liczbę popełnianych i wykrywanych wykroczeń tego rodzaju nie sposób od uprawnionych organów wymagać, by w przypadku każdego ujawnionego przy użyciu fotoradaru wykroczenia poszukiwały one sprawcy uwidocznionego na fotografii pośród osób ukaranych już w przeszłości za tożsame wykroczenia. Nie ma w realiach niniejszej sprawy powodów do przyjęcia, że funkcjonariuszowi straży miejskiej kierującemu do obwinionego wezwaniu do wskazania komu powierzył on samochód w czasie, gdy popełnione zostało wykroczenie drogowe, znana była osoba faktycznego sprawcy wykroczenia popełnionego w dniu 5 marca 2013 roku.

W osobistej apelacji podnosi nadto obwiniony, iż uznany został za winnego popełnienia zarzuconego jego osobie wykroczenia pomimo iż nie był on właścicielem samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) zarówno w czasie, gdy przy użyciu tego pojazdu popełnione zostało wykroczenie drogowe, jak i w czasie gdy wezwany został jako właściciel lub posiadacz tego pojazdu do wskazania komu powierzył pojazd w chwili popełnionego wykroczenia. Wezwanie zaś do wskazania komu powierzony został samochód skierowane zostało do obwinionego jako właściciela pojazdu, którym popełnione zostało wykroczenie polegające na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości. Analiza całokształtu okoliczności sprawy nie pozostawia wątpliwości, że twierdzenia obwinionego, pomimo załączenia do akt sprawy umowy sprzedaży samochodu marki M., którego kierowca dopuścił się przekroczenia prędkości w dniu 5 marca 2013 roku, nie zasługują na wiarę. Postawa obwinionego w przebiegu postępowania, składane przez niego oświadczenia procesowe nie pozostawiają wątpliwości, że dokument, który przedłożył on w sądzie pozostaje dokumentem, który nie daje podstaw do uznania twierdzeń obwinionego za zasługujących na wiarę. Bez wątpienia w obliczu całokształtu zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów nie może dokument ten stanowić podstawy do przyjęcia, iż nie był obwiniony właścicielem pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) już w czasie popełnienia w dniu 3 marca 2005 roku wykroczenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości. Przeczy temu jednoznacznie postawa samego obwinionego w toku niniejszego postępowania. Z treści załączonego do akt niniejszej sprawy dokumentu wynika, iż do sprzedaży samochodu dojszć miało w dniu 4 lutego 2013 roku (k. 24). Tymczasem obwiniony M. K. wezwany przez Straż Miejską w Z. do wskazania komu powierzył pojazd w dniu 5 marca 2013 roku, kiedy to doszło do popełnienia wykroczenia przy użyciu tego pojazdu, w odpowiedzi skierował do Straży Miejskiej w Z. pismo z dnia 28 października 2013 roku w którym nie powołuje się na oczywisty w świetle jego aktualnego stanowiska fakt zbycia pojazdu przed popełnieniem wykroczenia z dnia 5 marca 2013 roku, którego powołanie pozwoliłoby na zakończenie postępowania wobec jego osoby, lecz podnosi twierdzenia typowe dla argumentacji osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia polegającego na przekroczeniu prędkości. Co więcej, nie będąc już przecież od lutego właścicielem pojazdu podnosi, że w czasie popełnienia wykroczenia pojazd ten znajdował się w bliżej nieokreślonym

warsztacie samochodowym w M.. Pomijając okoliczność, iż w dalszym toku postępowania obwiniony nigdy nie wskazał warsztatu w którym znajdować się miał w marcu 2013 roku jego samochód, nie podał adresu tego warsztatu lub choćby jego nazwy, nie wspominając o dokumencie, który okoliczności przez niego podawane mógłby potwierdzać, wskazać trzeba, że twierdzenie jego stoi w sprzeczności z tezą o uprzedniej sprzedaży pojazdu. Skąd bowiem M. K., nie będąc już od pierwszych dni lutego 2013 roku właścicielem samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) miałby wiedzieć, że pojazd ten w dniu 5 marca 2013 roku znajdował się w warsztacie samochodowym. Jak już w niniejszym uzasadnieniu wspomniano, obwiniony w skierowanym do Straży Miejskiej w Z. piśmie podnosi nadto argumenty kwestionujące nie tyle fakt pozostawania przez niego właścicielem samochodu w czasie popełnienia wykroczenia w marcu 2013 roku, lecz tezy zmierzające do wykazania, że pomiar wskazujący na przekroczenie dozwolonej prędkości został wykonany nieprawidłowo. Elementarne zasady logiki i doświadczenia życiowego przeczą przyjęciu za wiarygodne, iż twierdzenia obwinionego pochodzą od osoby, która nie pozostawała w czasie wykroczenia z dnia 5 marca 2013 roku właścicielem pojazdu, przy użyciu którego wykroczenie popełniono. Już to zachowanie wywołuje wątpliwości odnośnie prawdziwości prezentowanej przez niego przed sądem linii obrony. Gdyby bowiem nie był obwiniony właścicielem pojazdu w czasie popełnienia wykroczenia z dnia 5 marca 2013 roku, bez wątpienia na tę okoliczność w odpowiedzi na wezwanie straży miejskiej by się powołał. Tak jednak obwiniony nie postąpił.

Okoliczność, iż nie pozostaje on właścicielem samochodu powołał obwiniony dopiero po tym, jak po skierowaniu sprawy na drogę sądową otrzymał on wyrok nakazowy uznający go za winnego popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.. W toku rozprawy nie tylko nie przedstawił dowodu potwierdzającego fakt znajdowania się samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) w warsztacie w czasie popełnienia wykroczenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości, lecz nie wskazał także na jakiegokolwiek informacje pozwalające na zweryfikowanie tego twierdzenia, które jak już wskazano w niniejszym uzasadnieniu, pozostaje w sprzeczności z tezą obwinionego jakoby w marcu 2013 roku nie pozostawał on już właścicielem samochodu marki M.. Nie był w stanie wskazać kiedy pojazd ten przekazać miał do warsztatu, jak również przy jakiej ulicy warsztat ten się znajduje, nie podał także numeru telefonu tego warsztatu. Trafnie w toku rozprawy dostrzegł Sąd Rejonowy również wątpliwą wiarygodność oświadczeń obwinionego odnośnie osób wypełniających poszczególne fragmenty umowy sprzedaży pojazdu obwinionego. W wywiedzionej przez siebie apelacji obwiniony nie przedstawia żadnych argumentów mających przekonać sąd o prawdziwości tezy, iż w czasie popełnienia wykroczenia z dnia 5 marca 2013 roku nie pozostawał on już właścicielem samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...). Nie przedstawia on także twierdzeń podważających argumentację Sądu Rejonowego zaprezentowaną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, a odnoszącą się do niewiarygodności prezentowanej przez obwinionego linii obrony. Podtrzymuje on jedynie twierdzenie, iż nie był właścicielem samochodu w dniu popełnienia wykroczenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości. Także zatem w tej części apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się natomiast do argumentacji obwinionego powołanej w toku rozprawy odwoławczej stwierdzić trzeba, że składane przez obwinionego skargi nie mają żadnego wpływu na ocenę, czy czy zachowaniem swoim wyczerpał znamiona zarzuconego jego osobie wykroczenia, a co za tym idzie, czy dopuścił się on wykroczenia z art. 96 § 3 k.w..

W tych okolicznościach, wobec braku podstaw do uwzględnienia apelacji obwinionego, sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Nie dopatrując się również powodów do zwolnienia obwinionego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążył Sąd Okręgowy obwinionego wydatkami tego postępowania oraz stosowną opłatą.